



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 29/949

25 lipca 2007 r.

Posiedzenie Zakładowej Komisji Koordynacyjnej

Ostatnie posiedzenie Zakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Mittal Steel Poland, które odbyło się w ostatni poniedziałek w Dąbrowie Górniczej, poświęcono kilku tematom. Pierwszym z nich była akceptacja wynegocjowanej Umowy Zakładowej w sprawie utworzenia Pracowniczego Programu Emerytalnego dla pracowników Mittal Steel Poland. Podjęto uchwałę upoważniającą do podpisania Umowy w imieniu naszego Związku przewodniczącego i wiceprzewodniczącego ZOK NSZZ „Solidarność” Mittal Steel Poland: Władysława Kieliana i Jerzego Goińskiego. Umowa zostanie podpisana przez przedstawicieli pracodawcy i organizacji związkowych w dniu dzisiejszym. W najbliższym czasie „Solidarność” będzie angażowała się w rozmowy z władzami spółek zależnych na temat wprowadzenia podobnej Umowy dotyczącej PPE dla pracowników tych firm.

Drugim tematem było sprawozdanie członków Europejskiej Rady Zakładowej ArcelorMittal z jej pierwszego posiedzenia. Przedstawiliśmy je Państwu na łamach naszego biuletynu dwa tygodnie temu.

Najwięcej jednak czasu poświęcono ostatnim wydarzeniom, a mianowicie propozycji pracodawcy odnośnie zwiększenia limitu godzin nadliczbowych, jakie mógłby w ciągu roku przepracować zatrudniony pracownik, tzw. „wykupu” urlopów zdrowotnych i dodatków szkodliwych oraz uregulowania zasad wydawania posiłków dla pracowników Mittal Steel Poland, tak aby były one takie same dla wszystkich oddziałów.

Godziny nadliczbowe. Kodeks pracy przewiduje pracę w godzinach nadliczbowych w maksymalnej wysokości 150 h w roku dla jednej zatrudnionej osoby. Praca w godzinach nadliczbowych jest dobrowolna, o ile nie zachodzą nadzwyczajne okoliczności, którymi wg Kp są zagrożenie życia i zdrowia, majątku lub w wypadku szczególnych potrzeb pracodawcy. Niektórzy członkowie ZKK obawiali się nadużywania tego ostatniego sformułowania i do zmuszania pracowników do pracy w nadgodzinach. Pracodawca, o ile otrzyma zgodę ze strony organizacji związkowych, może zwiększyć limit godzin nadliczbowych. Ze swej strony zaproponował on, by zwiększyć wspomniany limit do 350 h. Po dłuższej dyskusji wiedząc, że wielu pracowników chce i korzysta z możliwości pracy w godzinach nadliczbowych, postanowiono, że „Solidarność” wyrazi zgodę na zwiększenie limitu do 300 h. Poza tym Związek nasz będzie domagał się zapisu, aby nie pracodawca a pracownik podejmował decyzję o formie zapłaty lub rekompensaty za dodatkowo przepracowane nadgodziny.

Nie tylko o restrukturyzacji zatrudnienia

W dniu wczorajszym gośćmi Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” byli Andrzej Wypych - dyrektor personalny Mittal Steel Poland oraz Zbigniew Gąska - szef działu kadr i płac krakowskiego oddziału.

Spotkanie miało głównie na celu rozszerzenie informacji o trwającej restrukturyzacji zatrudnienia w Mittal Steel Poland. Jednak dyr. A. Wypych na wstępie nawiązał do obecnej sytuacji społecznej w Hucie. Uznał ją za stabilną. Jego zdaniem jest to efekt m.in. dobrej pracy zespołu roboczego (przedstawiciele pracodawcy i organizacji związkowych), na którym spoczywa wiele tematów pracowniczych. W wyniku negocjacji i rozmów są one rozwiązywane. Obecnie nie ma żadnych zagrożeń dotyczących produkcji jak i osiągniętych wyników Mittal Steel Poland.

Przechodząc do spraw zatrudnieniowych dyrektor powiedział, że można byłoby je przejść spokojnie pod warunkiem, że Skarb Państwa będący współwłaścicielem Mittal Steel Poland będzie wyrażał zgodę na wydzielenia ze struktur Huty kolejnych podmiotów. W takim przypadku zakończyłby się proces zmniejszania zatrudnienia poprzez odejścia na POP. - Co w przypadku, jeżeli Skarb państwa nie wyrazi zgody na wydzielenia? - pytano. - Mamy przygotowane alternatywne rozwiązanie - odpowiadał Andrzej Wypych.

Władysław Kielian poruszył sprawę pracowników walcowni gorącej. Obecnie trwa proces uruchamiania nowej WGB. Pracownicy ZG muszą do końca roku obsługiwać obydwie walcownie: starą i nową. Stara walcownia będzie pracowała do 15 grudnia br. - Co wtedy stanie się z pracownikami? Dyrektor przyznał, że sytuacja jest trudna. Wielu pracownikom wstrzymano urlopy. Obecnie część pracowników chciałaby skorzystać z możliwości odejścia. Rozważona zostanie propozycja, podobnie jak w przypadku pracownik ze służb finansowych, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę odpłaty wynikające z porozumienia stron będą nie niższe niż gdyby z osobą tą rozwiązano umowę o pracę w lipcu 2007 (zamrożenie wysokości odpłat). Część pracowników przejdzie na inne zakłady, część do nowego, tworzonego podmiotu obsługującego wykańczalnię ZG i ZB. Marian Tupta poruszył problem urlopów na ZG - pracownicy, aby mogli skorzystać z dofinansowania z funduszu socjalnego do tzw. „gruszy” muszą wykazać urlop, którego nie otrzymają. Dyrektor stwierdził, że tę sprawę w sposób wyjątkowy powinna potraktować Komisja Socjalna, do której zwróci się w najbliższym czasie o rozwiązanie tego problemu. Ten temat zostanie również poruszony na Komisji Socjalnej przez nasz Związek

dokończenie na str. 2

kontynuacja na str. 2 i 3

dok. ze str. 1 **POSIEDZENIE ZKK**

Urlopy zdrowotne. Dodatkowe urlopy zdrowotne występują w dwóch oddziałach: krakowskim (ponad 2600 uprawnionych pracowników) oraz dąbrowskim (ponad 400). Nie ma co ukrywać, że poprzez tę propozycję pracodawca chce poprawić absencję pracy. Niektórzy pracownicy, wliczając do czasu wolnego płatnego także tzw. „eRki”, w ciągu roku mają 50 dni wolne płatne. Jak też powszechnie wiadomo, z jednej strony ograniczane jest zatrudnienie, z drugiej - coraz bardziej widoczny jest brak osób na stanowiskach produkcyjnych.

Nie ma co ukrywać, że organizacje związkowe są w bardzo trudnym położeniu. Z jakiego powodu? Otóż, jeżeli związkowcy zdecydowanie powiedzą „nie” na „wykup”, czyli rekompensatę finansową w zamian za likwidację dodatkowych urlopów, to pracodawca głośno już mówi o zleceniu badania stanowisk pracy, gdzie występują urlopy zdrowotne oraz dodatki szkodliwe. W wielu przypadkach okazać by się mogło, że pracownikom na tych stanowiskach nie przysługują ani dodatkowe urlopy ani dodatki szkodliwe. Poza tym w obecnym prawie polskim nie funkcjonują już sformułowania urlopów zdrowotnych.

Przeprowadzone na dwóch wydziałach sondażowe rozmowy z pracownikami na ten temat wykazały, że część pracowników zgodziłaby się na rekompensaty finansowe, druga część jest temu przeciwna.

Trzeba również wziąć pod uwagę, że pracownikom posiadającym dodatkowe urlopy zdrowotne przysługują także bezpłatne wczasy regeneracyjne. Inną rzeczą jest to, że z wczasów tych korzysta jedynie niecałe 1/4 pracowników. Kolejną rzeczą nakładającą się na tę kwestię są obecnie trwające rozmowy na szczeblu rządowym na temat emerytur pomostowych. W tej sytuacji nie wolno podejmować żadnych decyzji przed zakończeniem negocjacji w sprawie emerytur pomostowych.

Jeżeli nie będzie przynajmniej wstępnych decyzji pracodawcy i organizacji związkowych dotyczących propozycji „wykupu” urlopów zdrowotnych i dodatków szkodliwych, nie będzie możliwe negocjowanie części ogólnej Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Po bardzo długiej i burzliwej dyskusji Zakładowa Komisja Koordynacyjna przyjęła sugestię, że o kwestii rekompensaty finansowej za likwidację dodatkowych urlopów i „szkodliwego” rozmawiać może pod warunkiem uzyskania bardziej szczegółowych informacji od pracodawcy - na jakich warunkach miałyby to nastąpić. Na pewno „Solidarność” nie zgodzi się na likwidację wszystkich urlopów zdrowotnych i dodatków szkodliwych, zwłaszcza na stanowiskach z wykazu B.

Dodatki za szkodliwość. Już mniej czasu poświęcono podobnej propozycji pracodawcy odnoszącej się do dodatków szkodliwych, bowiem wiąże się ona z tematem powyżej.

Posiłki. W każdym z czterech oddziałów obowiązują inne zasady korzystania z posiłków oraz innych podobnych świadczeń jak mleko, herbata, czy cukier. W oddziale sosnowieckim posiłki otrzymuje tylko nieliczna grupa pracowników, w oddziale świętochłowskim ok. 16 osób, w dąbrowskim pracownicy z wykazu stanowisk A i B (otrzymują także tzw. bon mleczny). W krakowskim oddziale procentowo (ponad 90%) posiłki regeneracyjne i abonamentowe otrzymuje największa liczba pracowników. Mleko, herbata i cukier wydawane są w naturze. W oddziałach różne są formy zamiany kartek na suchy prowiant za nie

zrealizowane posiłki gorące. Przedstawiciele Komisji Socjalnej zwrócili uwagę, że część pracowników otrzymuje kartki na posiłki, pomimo iż nie powinni ich otrzymywać bez płacenia podatku. Zasady komu przysługują posiłki regeneracyjne lub profilaktyczne reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 1996 roku. Te osoby nie muszą płacić podatku za przysługujący im posiłek. Pozostali pracownicy niestety muszą płacić podatek od dodatkowego świadczenia pracodawcy.

Nie ulega wątpliwości, że kwestię posiłków, jak i pozostałych podobnych świadczeń należy we wszystkich oddziałach uregulować tak, aby zasady z ich korzystania były takie same. Zdaniem wielu członków ZKK nie oznacza to likwidacji ilości posiłków, a wręcz przeciwnie - każdy z pracowników Huty powinien mieć możliwość skorzystania z ciepłego posiłku, część bez płacenia podatku, część płacąc podatek, tak jak przewidują to przepisy.

Podsumowując tocząca się dyskusję stwierdzano, że coraz większe jest odczucie wśród pracowników o narastającym dążeniu pracodawcy do odbierania coraz więcej dotychczasowych przywilejów pracowniczych i nie rekompensując ich na odpowiednim poziomie wynagrodzeniami.

Z ostatniej chwili

W dniu dzisiejszym na zespole roboczym omawiane były tematy poruszane powyżej, jak również rozliczanie w cyklu kwartalnym pracowników jednozmianowych. O szczegółach napiszemy w następnym numerze NBS.

dok. ze str. 1 **O RESTRUKTURYZACJI...**

Z propozycją wydzielenia pracowników ZB (wykańczalnia) nie zgadzał się Krzysztof Stypuła, argumentując swoje zdanie wiekiem i warunkami zdrowotnymi osób, które tam pracują. Andrzej Wypych stwierdzał, że do wydzielenia musi dojść - w innym przypadku grożą nam zwolnienia pracowników. Przypomniał jeszcze raz o podpisanej umowie rządu polskiego z Komisją Europejską w sprawie ograniczenia zatrudnienia.

- Jakie są przewidziane terminy wydzielenia? - pytano dyrektora. - To koniec III i początek IV kwartału - odpowiadał. Dotyczyło to będzie ZK, ZT oraz innych komórek, takich jak wspomniane wykańczalnie na ZG i ZB, czy służb finansowych.

Stanisław Lebiest miał pretensje, że ostatnie spotkanie w sprawie wydzielenia Zakładu Transportu miało miejsce w lutym. Prosił wtedy obecnych na spotkaniu przedstawicieli pracodawcy o spotkanie z załogą ZT. Do dziś takie spotkanie nie odbyło się. Dyrektor, który w tym spotkaniu nie uczestniczył powiedział, że jest otwarty na spotkanie z załogą, kwestią pozostaje jedynie ustalenie terminu spotkania.

- Czy restrukturyzacja zatrudnienia skończy się w 2007 roku? - Restrukturyzacja zatrudnienia nigdy się nie skończy. W przyszłym roku na emerytury odejdzie około 150 osób, w roku następnym około 300 osób, a w kolejnych latach będzie się to pogłębiało, a więc potrzeba będzie zatrudnienia nowych pracowników. Trwają przygotowania do podpisania umowy ze szkołą przyzakładową oraz z uczelniami. Powstają koncepcje, że w przypadku kiedy dziecko pracownika Huty będzie studiowało na związanym z procesem produkcyjnym kierunku, to Mittal Steel Poland może podpisać umowę o stypendium. W tym roku na POP odeszło już około 330 pracowników. Po wdrożeniu systemu płacowego w pionie HR (dyrektor personalny) ilość pra-

cujących tam osób zostanie ograniczona o około 60 osób.

Kolejnym tematem poruszonym przez członków KRH było przypomnienie o piśmie, jakie nasz Związek wystosował w sprawie podwyższenia wysokości premii. Dyrektor stwierdził, że trwają obecnie prace nad zmianą systemu premiowania. Obecne zasady premiowania, jego zdaniem, nie zdają egzaminu ponieważ powinny one być motywacyjne, a tak nie jest. - Przełożeni najczęściej rozdzielają premie po równo, choć rzadko się zdarza, że wkład pracy wszystkich pracowników jest ten sam - argumentował dyrektor. Po zakończeniu prac nad nowymi zasadami premiowania zostaną one przedstawione do zaopiniowania organizacjom związkowym.

Wacław Kustra pytał się o zadania związane z poprawą stanu BHP. Według słów dyrektora wszystko przebiega zgodnie z planem. Prawdopodobnie przekroczony zostanie limit środków przeznaczony na ten cel. Także zapowiadane remonty szatni oraz ubikacji będą kompleksowo realizowane w II półroczu.

Na zakończenie spotkania omówione zostały jeszcze pokrótce sprawy wykorzystania tegorocznych urlopów taryfowych oraz średniej płacy. Ta ostatnia na koniec roku powinna wahać się w okolicach 3.900 zł brutto. Wykorzystanie urlopów jest na dość niskim poziomie. Najwyższy współczynnik wykorzystania urlopów jest w krakowskim oddziale - ponad 33%.

ZA ROK RUSZY CENTRUM FINANSOWO-KSIĘGOWE

Nieodwołalnie już zapadła decyzja, że w Dąbrowie Górniczej powstanie Centrum Finansowe, które przejmie obsługę finansowo-księgową nie tylko polskich hut należących do Arcelor-Mittal, ale po części także czeskich i rumuńskich. Podobne Centrum na Europę Zachodnią funkcjonować będzie prawdopodobnie we Francji. W przyszłości Centrum będzie obsługiwało także spółki ze 100% kapitałem Mittal Steel Poland.

O tym, że decyzja ta jest nieodwołalna, pracownice służb finansowych krakowskiego oddziału dowiedziały się od dyr. Andrzeja Wypycha we wtorek 24 lipca podczas spotkania, w którym uczestniczyli także dyr. finansowy Adam Preiss, szef Działu Kadr i Płac Zbigniew Gaska oraz przewodniczący „Solidarności” Władysław Kielian i Marian Skubisz z NSZZ Pracowników.

Jeżeli któraś z obecnych na sali osób miała wcześniej nadzieję, że jej miejsce pracy pozostanie w Krakowie, to po tym spotkaniu pozbyła się złudzeń. Prędzej czy później każda z tych osób będzie musiała się zadeklarować, czy zgadza się na codzienne dojazdy do Dąbrowy czy też poszuka innej pracy. Problem dotyczy około 70 osób (głównie kobiet) zatrudnionych w służbach finansowych oddziału krakowskiego. Dla większości z nich praca w firmie znajdującej się ponad 100 km od miejsca zamieszkania jest nie do przyjęcia. Kilkugodzinne dojazdy nie dość, że całkowicie dezorganizowałyby ich życie rodzinne, to jeszcze nie ma gwarancji, że przyszłe wynagrodzenia zrekompensują wszelkie niedogodności oraz będą adekwatne do wkładanego w tę pracę wysiłku. Ponieważ pracodawca ustalił rozliczenie kosztów na 4-go każdego miesiąca, do tej pory bardzo często musiały brać nadgodziny, by wykonać to zadanie na czas. Panie obawiają się, że dalej nic by się pod tym względem nie zmieniło. Zdaniem dyrektora Wypycha wszystko zależy od odpowiedniej organizacji pracy, której - jak można wnioskować - brakowało w naszym oddziale. Ze zdziwieniem przyjął informację, że płaca zasadnicza pracownic tego działu, co gremialnie potwierdziły,

kształtuje się najczęściej na poziomie około 1.500 zł. Zapewnienie, że ich nowe płace będą uwzględniały dodatkowe uciążliwości, związane m.in. z dojazdem, zostało przyjęte z niedowierzaniem. Pracownice zwróciły ponadto uwagę, że w udostępnionej im ankiecie była wzmianka o dojeździe gwarantowanym do 2009 roku, czyli nie bezterminowo. Dyrektor poinformował, że w Centrum będzie tworzona nowa siatka płac, wprowadzony zostanie nowy regulamin pracy, a wynagrodzenia będą wypłacane w nowej wysokości.

Zabierając głos Władysław Kielian powiedział, że decyzja o powstaniu Centrum Finansowego w Dąbrowie Górniczej nie jest decyzją Zarządu Mittal Steel Poland, a Zarządu ArcelorMittal. Jednocześnie zwrócił się do obecnego dyrektora o podjęcie wszelkich działań, które minimalizowałyby będą problemy i niedogodności wynikające z zaistniałej sytuacji.

Wywiady przeprowadzane obecnie z pracownikami pozwolą pracodawcy zorientować się, które osoby i za jaką oczekiwaną gratyfikację wyrażą chęć przejścia do Centrum, przy czym pierwotnie zgłoszona deklaracja nie musi być ostateczną (można będzie zmienić decyzję). Ponadto pracownicy poddawani będą testom sprawdzającym kwalifikacje, a następnie kierowani na przeszkolenia. Zakres pracy w Centrum będzie większy niż obecnie w oddziale. Będzie on obejmował koszty, rachunkowość, należności i zobowiązania oraz operacje finansowe. Część z nich (np. wszystkie należności i zobowiązania) prowadzone będą w Czechach i Rumunii. Do zadań Centrum będzie należało generowanie wszystkich raportów.

Po nakreśleniu ogólnej sytuacji, najważniejszą dla zgromadzonych pań stała się odpowiedź na pytanie, na co mogą liczyć ze strony pracodawcy w przypadku odmowy przejścia do Centrum. Z jednej strony chodziło im o odpowiedniej wysokości odprawy, z drugiej o ewentualne przeniesienia na inne stanowiska pracy na terenie naszego oddziału. Dyrektor Wypych zapewniał, że wszystkie osoby, które będą chciały odejść, otrzymają odprawy. Jednak każda z pań będzie mogła odejść dopiero wtedy, gdy na jej miejsce znajdzie się „zamiennik”, tzn. odpowiednio przeszkolony nowy pracownik. Niezależnie od tego, w którym miesiącu nastąpi faktyczne rozwiązanie umowy o pracę, wysokość odprawy pozostaje niezmienna, tj. na poziomie obowiązującym w lipcu 2007 (a jest to kwota rzędu 100 tys. zł), ponieważ dla tej grupy pracowników kwota odpraw zostaje „zamrożona”. Wszystkie osoby do momentu uruchomienia Centrum, a prawdopodobnie stanie się to w połowie 2008 roku, mają pracę zapewnioną w Krakowie.

Gdybyśmy wiedziały, że likwidacja wszystkich naszych stanowisk pracy w oddziale jest przesądzona, nie zwlekałybyśmy z występowaniem o odprawy - mówiły panie, które nie ukrywały, że czują się „wystawione do wiatru”. Na pytanie, na jaką odprawę może liczyć osoba, która po przejściu do Centrum, będzie musiała zrezygnować z pracy, padła odpowiedź, że wtedy nie będzie miała szansy na odprawę we wspomnianej „zamrożonej” wysokości.

Drugą rozpatrywaną ewentualnością są przesunięcia na inne stanowiska w hucie. Niektóre z osób sugerowały, aby dyr. Gaska przekazywał bezpośrednio do ich działu informacje o wakatach, jednak inne zaraz przypominały, że i tak nie dostaną natychmiastowej zgody, ponieważ nie będzie na ich miejsce zastępstwa. Dyrektor Wypych zapewniał, że będzie zgoda na przejścia na inne stanowiska w hucie, o ile będzie taka możliwość.

Rusza wykup mieszkań

Niczym więcej, jak tylko otepiającym upałem możemy wytłumaczyć pomyłkę, do jakiej doszło w ostatnim numerze NBS. Do makiet przygotowanej do druku omyłkowo wklejony został - w miejsce aktualnego - fragment artykułu sprzed dwóch lat. Niestety, część wadliwych biuletynów dotarła do czytelników. Bardzo przepraszamy i niniejszym naprawiamy swój błąd. Informacja, jaką w rzeczywistości chcieliśmy Państwu przekazać, wygląda następująco:

Ruszy tani wykup mieszkań lokatorskich

Od 31 lipca 2007 r. spółdzielcy będą mogli tanio wykupić mieszkania lokatorskie, niektóre nawet za kilka złotych. Prezydent podpisał umożliwiającą to nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych - podała „Rzeczpospolita” w numerze z 10 lipca 2007 r.

Z atrakcyjnych zasad wykupu skorzysta przeszło 900 tys. posiadaczy lokatorskiego prawa do mieszkania. Za wykup mieszkania na pełną własność zapłacą kwotę nominalnej wartości kredytu lub dotacji przypadającej na ich lokal (jeżeli spółdzielnia z nich skorzystała). Nie będą to wysokie sumy - od kilku do kilkuset złotych.

Według nowych zasad będą rozpatrywane także wnioski o wykup złożone przed 31 lipca. Władze spółdzielni mają na ich na rozpatrzenie trzy miesiące.

Z taniego wykupu nie skorzystają osoby, których mieszkania wybudowano ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego.

Nowelizacja wprowadza zakaz ustanawiania nowych własnościowych praw do lokali. Nie będzie można budować takich lokali ani też przekształcić w tę formę lokatorskiego prawa do lokalu. Jest od tego jeden wyjątek.

Wiele spółdzielni budowało mianowicie na gruntach o nieuregulowanym stanie prawnym i nie mogą przenosić własności mieszkań, dopóki go nie uporządkują. Nowelizacja przewiduje wyjście z sytuacji.

Lokatorzy mieszkań w budynkach położonych na takim gruncie będą mogli do 31 grudnia 2010 r. występować do spółdzielni o przekształcenie prawa lokatorskiego w prawo własnościowe (dotyczy to też praw do miejsc postojowych w garażu). Zapłacą oni tyle samo co osoby występujące o pełną własność po 31 lipca. Takie mieszkanie będą mogli sprzedać, przekazać rodzinie, ale jego właścicielem pozostanie spółdzielnia.

Zarabiasz mniej niż 2000 zł?

- skontaktuj się z nami

W związku z otrzymaną od pracodawcy informacją, że w Mittal Steel Poland nie ma pracowników zarabiających poniżej 2.000 zł brutto (średnia z 5 miesięcy bieżącego roku), zwracamy się o kontakt do osób, które stwierdzą, że ich wynagrodzenie nie sięga wspomnianej kwoty.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi ZDZISŁAWA OLKUSKIEGO, długoletniego członka NSZZ „Solidarność”
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia
Komisja Emerytów i Rencistów przy KRH NSZZ „Solidarność”

Poszukiwany obrońca

Od 13 grudnia 1981 roku zdarzało mi się z częstotliwością około raz na miesiąc, stać tam gdzie ZOMO. 31 sierpnia 1982 r., dołączyłam do manifestacji, która uformowała się przed bramą Kombinatu Huty im. Lenina. W okolicach skrzyżowania alei wówczas Lenina z ulicą Bulwarową pochód napotkał pierwszą zaporę ZOMO. Szłam w pierwszych jego szeregach i jakoś musiały się odcinać od tłumu otaczających mnie mężczyzn. Biała bluzka i kolorowa letnia spódnica musiały zwrócić uwagę chłopców od Kiszczaka. W sekundzie otoczył mnie tłum, tarcz mundurów i tych przerażających przyłbic zniekształcających ludzkie rysy. Chłopcy puścili w ruch pałki i walili we mnie gdzie popadnie. Metodycznie i głównie w głowę. Zasłaniałam się rękami ale po 2 czy 3 minutach powalili mnie na kolana i wtedy, już półprzytomną, ocucił mnie przysuwający ból wyrwanej z prawego barku ręki.



Okazało się, że mężczyzna, którego rysów twarzy nawet nie zapamiętałam, wyrwał mnie w sensie jak najbardziej dosłownym spośród sfory zomowców i następnie przerzucił przez ogrodzenie pobliskiej szkoły. Tam zajęli się mną jacyś dobrzy ludzie, którzy wsadzili mnie w czyjś samochód. Nie znam mego wybawcy, ale chciałabym mu podziękować. Chciałabym także go poznać. Może ktoś zapamiętał ten incydent. Myślę, że będę miała okazję osobiście podziękować za ocalenie. Bez tej pomocy być może zatłukliby mnie na miejscu. Chcę także podziękować ówczesnej załodze Szpitala Pediatrycznego w Prokocimiu. Tam udzielono mi pomocy i leczyli uszkodzony staw.

Ewa

W 1986 r. ukazał się w obiegu „podziemny”, znany wielu osobom, pierwszy nowohucki komiks dokumentujący pierwsze lata stanu wojennego. Jego autorami byli Marian Stachniuk i Piotr Warish, którzy współpracowali z biuletynem „Solidarność Zwycięży” obchodzącym w tym roku swoje 25-lecie. Jednym z rysunków był zamieszczony powyżej obrazek ilustrujący słowa Ewy. Osoby, które mogłyby udzielić informacji o zdarzeniu opisującym przez Ewę prosimy o kontakt.

Szczere wyrazy współczucia

PIOTROWI RAJOWI

z powodu śmierci MATKI

składają koleżanki i koledzy z „Solidarności” ZH

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”.
Redakcja: Mirosława Włazińska, Roman Wątkowski (red. odp.).
Tel. wew. 38-29, 37-57, tel/fax 0 290 37-72. Nakład 2 000 szt.
Numer zamknięto 24.07.2007 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”.
E-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.free.polbox.pl/k/krhhts